

# Marek Aleksander Jakubiak

---

## Bohaterowie walk o niepodległość Rzeczypospolitej w wybranych podręcznikach do historii z lat trzydziestych XX wieku

---

Niepodległość i Pamięć 12/1 (21), 155-166

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marek Aleksander Jakubiak**

Warszawa

## **Bohaterowie walk o niepodległość Rzeczypospolitej w wybranych podręcznikach do historii z lat trzydziestych XX wieku**

### **Wstęp**

Niezłomna wola walki o odzyskanie niepodległości, która determinowała postawę społeczeństwa polskiego wobec polityki zaborców, stanowi jedną z najpiękniejszych kart w dziejach Rzeczypospolitej. Potwierdzenie prawdziwości powyższej tezy można odnaleźć w podręcznikach do nauki historii, gdzie zagadnieniom wyzwania się spod jarzma niewoli i odbudowy przez Polaków zrębów państwowości poświęcano, tak wówczas, jak i współcześnie wiele uwagi.

Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie, znanych każdemu z czasów szkolnej edukacji postaci historycznych, które swym bezgranicznym poświęceniem i oddaniem dla sprawy niepodległości ojczyzny na trwałe wpisały się do kanonu polskich bohaterów narodowych. Podkreślić jednak należy, że zamiarem autora nie było opisanie biografii, czy biogramów poszczególnych osób w sposób encyklopedyczny. Pragnął on bowiem zaprezentować najważniejsze wydarzenia w życiu najwybitniejszych rodaków w takiej formie jaką powinni umieć odtworzyć uczniowie szkół powszechnych przygotowując się do lekcji historii z zalecanych przez MWRiOP<sup>1</sup> podręczników.

Istotną będzie również analiza przedstawianych biogramów pod względem wartości merytorycznej oraz czynników, które mogły mieć wpływ na to, że większość podręczników, choć opracowywana na bazie tego samego programu nauczania charakteryzowała się zróżnicowanym zasobem informacji.

Artykuł składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym z nich poświęconym problematyce suwerenności w sanacyjnych podręcznikach szkolnych zostało wyjaśnione dlaczego kwestie odrodzenia i odbudowy państwa polskiego miały tak kluczowe znaczenie dla obozu rządzącego i jego polityki. Kolejny z nich ukazuje sławnych przedstawicieli narodu polskiego zasłużonych poprzez walkę z zaborcą orężem zbrojnym.

---

<sup>1</sup> MWRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – organ, któremu podlegała oświata w Drugiej Rzeczypospolitej. W okresie, którego dotyczy niniejsza publikacja teki ministerialne dzierżyli kolejno: Janusz Jędrzejewicz (1930-1934), Wacław Jędrzejewicz (1934-1936), Wojciech Świętosławski (1936-1939). Zob. K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932*, Warszawa 1970, s. 344; J. Faryś, J. Pajewski, *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej, Szczecin-Poznań 1991*, s. 233-237, 266.

W tej grupie dominują oczywiście znani dowódcy i stratedzy wojskowi, nie zabrakło jednak przykładów osób bez żołnierskiego przygotowania, którzy swoją walecznością dowiedli wierności zasadom patriotyzmu. Ostatni rozdział przybliży sylwetki tych, którzy walczyli o wolność Rzeczypospolitej nie „szablą”, lecz piórem i działalnością na rzecz rozwoju polskiej kultury. Bez ich pracy i wysiłków, ciągłość państwowości byłaby poważnie zagrożona, bowiem społeczeństwo niejednokrotnie okazywało się bezradne wobec bezwzględności zaborców.

Bazę źródłową niniejszej publikacji stanowią przede wszystkim podręczniki do szkół powszechnych wydane i stosowane w oświacie w latach trzydziestych ubiegłego wieku. Niektóre informacje zostały również zaczerpnięte z pracy magisterskiej pt. „Bohater historyczny w polskich podręcznikach (1932-1939)”, napisanej przez autora tego artykułu w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Jakubowskiej i obronionej w czerwcu 2001 roku.

## I. Zagadnienie suwerenności w podręcznikach sanacyjnych

Podręczniki do nauki historii, z których korzystali uczniowie szkół powszechnych w latach 1930-1939 prezentowały dość zróżnicowany poziom merytoryczny. Jedną z przyczyn był niewątpliwie sanacyjny program nauczania, którego twórcy narzucili autorom materiałów dydaktycznych sposób przekazywania wiedzy historycznej. Podstawę miały stanowić biogramy bohaterów, fakty natomiast stanowiły jedynie tło do przedstawienia sukcesów i porażek Rzeczypospolitej na płaszczyźnie polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Nieustanne podkreślanie zasług konkretnej postaci służyło przybliżeniu młodzieży pewnych wzorców zbieżnych z założeniami ideologii wychowawczej sanacji. Chodziło o to, aby wyrobić w młodym pokoleniu poczucie odpowiedzialności za państwo, którego wyrazem miały być gotowość do obrony jego suwerenności oraz praca na rzecz jego rozwoju.

Charakterystyka sytuacji politycznej tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w większości omawianych podręczników została przeprowadzona w podobny sposób<sup>2</sup>. Istotne dla odrodzenia kraju wydarzenia miały miejsce w latach 1914-1918.

Punktem odniesienia była oczywiście działalność Józefa Piłsudskiego. Jako twórca Polskiej Organizacji Wojskowej<sup>3</sup> (POW), Legionów, a następnie Naczelnik Państwa, stał się dla wielu gwarantem suwerenności Rzeczypospolitej. Po przejściu naczelnego dowództwa nad wojskiem, Piłsudski przy pomocy POW rozpoczął akcję rozbijania Niemców. Jednocześnie podjął działania mające na celu powołanie rządu polskiego. W ten sposób komendant chciał zbudować trwałe podstawy do dalszego rozwoju państwa. Utworzenie nowego gabinetu doskonale odzwierciedla opis zawarty w jednym z podręczników, z którego wynika, że „zaraz po objęciu nowej godności Naczelnik Państwa

2 Zob. W. Jarosz, A. Kargol, *Opowiadania z dziejów ojczystych*, Lwów 1932, s. 190-196; J. Schönbranner, s. 170-187; B. Gebert, G. Gebertowa *Opowiadania z dziejów powszechnych*, cz. 2, s. 90-95, Warszawa 1934.

3 Polska Organizacja Wojskowa – tajna organizacja powstała w 1914 r. z inicjatywy Józefa Piłsudskiego. W jej skład weszły Związek Strzelecki i Polskie Drużyny Strzeleckie. Działalność POW miała na celu prowadzenie działalności dywersyjnej i wywiadowczej przeciwko Rosji, zaś po rewolucji rosyjskiej przeciwko państwu centralnym. Początkowo miała być zapleczem wojskowym dla Legionów. Po ich rozwiązaniu stała się główną organizacją militarną obozu niepodległościowego. W grudniu 1918 r. została wcielona do Wojska Polskiego. Praca zbiorowa, red. Zofia Klimaszewska, *Encyklopedia historii świata*, Warszawa 2001, s. 484.

wezwał do siebie jednego z legionowych oficerów Jędrzeja Moraczewskiego [...] Panie Jędrzeju – rzekł [...] – trzeba stworzyć rząd RP. Mianuję Pana jego prezesem”<sup>4</sup>.

Zrzucenie zaborczego jarzma nie położyło jednak kresu troskom narodu polskiego o utrzymanie z tak wielkim wysiłkiem wywalczonej niepodległości. Wciąż aktualna pozostawała bowiem kwestia granic z Niemcami, Czechosłowacją oraz Rosją. Ostateczne uregulowanie tego problemu było konieczne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze – dla nikogo nie stanowił tajemnicy fakt, że wciąż trwały walki o Lwów, Śląsk Cieszyński oraz Górny Śląsk<sup>5</sup>. Po drugie – trudno mówić o niezależności kraju, gdy brakuje jednoznacznie wytyczonego terytorium.

Mimo że w większości podręczników wskazywano na fakt, iż świadomość niepodległości Rzeczypospolitej w społeczeństwie wzrastała wraz z odzyskiwaniem kolejnych ziem, autorzy nie wnikali szczegółowo w tematykę plebiscytów, dziejów powstania wielkopolskiego, czy powstań śląskich. Ograniczyli się jedynie do zwrócenia uwagi, że podpisując traktat wersalski w 1919 roku Polska dostała zabór austriacki, województwo poznańskie oraz Prusy Królewskie. Z punktu widzenia edukacji młodzieży szkolnej najistotniejszym było bowiem przekazanie poglądu, że dzięki zakończeniu I wojny światowej Polska odzyskała swoją państwowość. Została więc naprawiona wyrządzonej jej poprzez zabory krzywda dziejowa, a zarazem „spełniły się przepowiednie wieszczów naszych: w prochu i pyle legły mocarstwa rozbiorowe, a Polska zmartwychwstała w triumfie i chwale”<sup>6</sup>.

## II. Wybitni przedstawiciele oręża polskiego wobec zaborów

Zataczająca coraz szersze kręgi polityka ekspansji na terytorium Rzeczypospolitej, prowadzona przez Austro-Węgry, Rosję i Prusy stwarzała doskonałą okazję dla wojskowych, aby móc wykazać się swoimi zdolnościami jak np. umiejętnością planowania strategicznego przebiegu poszczególnych potyczek militarnych, czy sprawnością fizyczną, wspomagającą skuteczniejsze i szybsze pokonanie przeciwnika. Od 1772 roku wielu dowódców i żołnierzy usiłowało zdobyć rozgłos i sławę w społeczeństwie – na ogół bez skutku.

Postacią, która posiadała wspomniane wyżej przymioty i cieszyła się ogólnym poważaniem tak w Polsce, jak i w świecie był Tadeusz Kościuszko. Przyszły naczelnik insurekcji kościuszkowskiej zetknął się po raz pierwszy z wojskiem w korpusie kadetów. Podczas nauki w szkole zwrócił na siebie uwagę przełożonych wybitnymi zdolnościami i pilnością. Gdy zaprezentował swoje umiejętności podczas wizytacji króla, wywarł na nim tak duże wrażenie, że w nagrodę otrzymał stypendium. Dzięki stypendium ufundowanemu przez Stanisława Augusta, młody Kościuszko mógł wyjechać zagranicę i kształcić się dalej w wyższych szkołach wojskowych we Francji<sup>7</sup>.

Gdy w 1788 roku posłowie zgromadzeni na obradach Sejmu Czteroletniego uchwalili zwiększenie liczby wojska do stu tysięcy, Kościuszko wstąpił do armii dowodzonej przez Józefa Poniatowskiego i pod jego rozkazami walczył z najazdem moskiewskim.

4 W. Jarosz, A. Kargol, *Opowiadania z dziejów...*, s. 235.

5 Tamże; B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów...*, s. 125.

6 B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów...*, s. 125.

7 Tamże, s. 44.

Szczególnie zasłużył się w bitwie pod Dubienką<sup>8</sup> nie szczędząc sił, by skutecznie bronić przed naporem ze strony Rosjan przejścia przez rzekę Bug<sup>9</sup>. Pomimo tego, że cieszył się uznaniem ze strony przełożonych, miał świadomość, że niepodległości Polski nie można wywalczyć metodą mało znaczących starć zbrojnych. Do odzyskania suwerenności niezbędny był – jego zdaniem – ogólnonarodowy zryw całego społeczeństwa. Z nadzieją na uzyskanie wsparcia narodu przystąpił do organizacji powstania. I nie zawiodł się. 24 marca 1794 roku na rynku w Krakowie Kościuszko złożył „w obecności wojska i licznych tłumów uroczystą przysięgę, że władzy powierzonej użyje jedynie dla obrony granic państwa i odzyskania niepodległości swojego narodu. Z rynku udano się do ratusza, gdzie odczytano i podpisano akt powstańczy narodu”<sup>10</sup>. Jednym z pierwszych sukcesów było oczywiście zwycięstwo pod Raclawicami, gdzie natarcie Polaków na Rosjan było tak silne, że zaczęli się wycofywać.

Pomimo że najistotniejsze fakty z życia naczelnika zostały opisane w większości podręczników w podobny sposób, trudno nie dostrzec charakterystycznych różnic pomiędzy biogramami. Każdy z twórców prezentowanych pomocy dydaktycznych kładł bowiem nacisk na inny aspekt życiorysu bohatera. Przykładem jest praca Janiny Schönbrenner, przeznaczona do nauczania historii w szóstej klasie szkoły powszechnej. Autorka skoncentrowała się przede wszystkim na atmosferze towarzyszącej przysiędze inicjatora insurekcji. Świadczył o tym opis, że wydarzenie miało miejsce w marcowy poranek, który „wstał nad Krakowem. Z wieży mariackiej zabrzmiał hejnał, wybiła dziewiąta godzina. I oto ruch niezwykły rozpoczął się w dawnej naszej stolicy. Ku rynkowi ciągnęli mieszkańcy miasta. Coś ważnego miało się tam stać. Nie pierwszy raz zresztą. Stary rynek wiele takich chwil widział. A teraz spieszyli wszyscy ujrzyć Naczelnika Kościuszkę. Z ust do ust szła nowina, że poprowadzi wojsko przeciw Rosjanom, że dość już niewoli”<sup>11</sup>. Zdecydowanie mniej uwagi przywiązano natomiast do przybliżenia sukcesów militarnych, jak np. zwycięstwa pod Raclawicami w kwietniu 1794 roku, które zapewniły Kościuszcze trwałe miejsce wśród bohaterów walk o niepodległość.

Szczególny nacisk na polityczne aspekty insurekcji kościuszkowskiej przedstawili w swym podręczniku Włodzimierz Jarosz i Adolf Kargol. Twórcy tej książki edukacyjnej podkreślali ogromne znaczenie przysięgi złożonej przez Kościuszkę na starym rynku w Krakowie. Zależało im bowiem, aby uczniowie zrozumieli, że z chwilą jej złożenia naczelnik uzyskiwał władzę, jakiej w Polsce nikt nie posiadał od wieków. Naród powierzył mu prawo urzędzenia siły zbrojnej według własnego uznania oraz prawo do utworzenia Najwyższej Rady Narodowej, która miała pełnić funkcję polskiego rządu na czas wojny z Rosjanami. Miał także możliwość stawiania dodatkowych warunków, z czego skorzystał domagając się, aby z każdego gospodarstwa rekrutować jednego mężczyznę do piechoty, natomiast z pięćdziesięciu gospodarstw jednego do oddziałów konnicy. Autorzy przybliżyli także zasady Uniwersału Połanieckiego, którego korzystne dla chłopów warunki, również przysporzyły mu zwolenników<sup>12</sup>.

8 Dubienka – miasto położone u zbiegu trzech rzek: Bugu, Welnianki i Stryhanki w powiecie hrubieszowskim. Posiada kościół murowany oraz cerkiew dla ludności rusińskiej, szkołę początkową oraz urząd miejski. 18 lipca 1792 r. pod Dubienką stoczono kilkugodzinną bitwę z wojskami rosyjskimi, w której szczególnym męstwem i walecznością odznaczył się Tadeusz Kościuszko. Praca zbiorowa, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Litwy*, t 2, Warszawa 1881, s. 189-190.

9 B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów...*, s. 45.

10 Tamże, s. 45.

11 J. Schönbrenner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 49.

12 W. Jarosz, A. Kargol, *Opowiadania...*, s. 51.

Postacią znaną ze swej waleczności i patriotyzmu był także gen. Jan Henryk Dąbrowski. Jako jeden z najbardziej znanych i zasłużonych uczestników powstania kościuszkowskiego, zwrócił się do Francji z prośbą, by Polacy mogli pełnić służbę w jej formacjach wojskowych. Po uzyskaniu zgody wystosował do swych rodaków odezwę nakłaniającą do jak najszybszego zaciągania się do oddziałów francuskich. Jego zdaniem zaistniała bowiem szansa, aby u boku Francji bić się i zwyciężać za tzw. sprawę narodów, a w konsekwencji doprowadzić do odzyskania przez Polskę niepodległości. Apel Dąbrowskiego spotkał się z szybkim odzewem ze strony społeczeństwa polskiego. Rekrutowano tak dużą liczbę ochotników, że wkrótce postanowiono utworzyć Legiony Polskie. W celu ich finansowania Dąbrowski sprzedał wszystkie swoje majątki. Dużą zbieżność tematyczną prezentowały biogramy Jana Henryka Dąbrowskiego zamieszczone w pracach Schönbrenner oraz Jarosza i Kargola. Młodzież mogła dowiedzieć się z nich szczegółowo nie tylko o przyczynach tworzenia wojska polskiego we Francji, ale także uzyskać informację na temat dzieciństwa i młodości generała. Urodzony w Pierzchowcu<sup>13</sup> pod Krakowem, naukę pobierał w Saksonii. Na wieść o zwiększeniu decyzją Sejmu Czteroletniego liczebności armii Rzeczypospolitej, Dąbrowski powrócił do kraju. Niestety, ze względu na antypolską politykę zaborców, zorganizowanie oddziałów na ojczystej ziemi okazało się niemożliwe. Wówczas generał wyjechał do Francji, argumentując swą decyzję pragnieniem kontynuacji wspaniałych zwycięstw spod Dubienki, Raclawic, czy Wilna. Liczył bowiem, że dzięki pomocy Francji uda się osłabić wojska nieprzyjaciół i odzyskać upragnioną wolność. We wspomnianych podręcznikach można także dowiedzieć się o organizowaniu Legionów pod polskim dowództwem na terenie Lombardii<sup>14</sup>.

Z męstwa i waleczności znany był również Józef Poniatowski. Przedstawiany, jako dzielny i rycerski wódz wojska polskiego oddał się do dyspozycji Napoleona. Mimo że oddziały Poniatowskiego nie były liczne, bohater potrafił stawić pod Raszynem skuteczny opór wojskom austriackim, broniąc im dostępu do Warszawy. Następnie poprowadził armię powojną brzegiem Wisły do Galicji zajmując Lwów, Stanisławów, Tarnopol i Kraków<sup>15</sup>. Zginął bohatersko w 1813 roku, broniąc Lipska przed Rosjanami.

Przybliżając biogramy osób, które oddały niemałe zasługi dla ojczyzny w walce o niepodległość Polski, trudno pominąć Piotra Wysockiego. Jako instruktorowi w szkole podchorążych udało mu się zorganizować tajny związek mający na celu przygotowanie i rozpoczęcie działań zbrojnych przeciwko zaborcom. Datą, na trwałe wpisaną w historię Rzeczypospolitej stał się 30 listopada 1830 roku. Wtedy właśnie porucznik wraz z oddziałem wiernych sobie adeptów sztuki wojennej, usiłowali przekonać mieszkańców do wsparcia działań powstańczych. Niestety, na próżno. Większość obywateli nie wierzyła w szansę ich powodzenia. Pomimo tego udało się uformować oddział gotowy do podjęcia walki. Kolejnym problemem okazała się kwestia dowództwa. Przez bardzo długi czas „wymarzony” na to stanowisko przez Wysockiego, generał Józef Chłopicki nie chciał się zgodzić na objęcie funkcji. Uważał bowiem, że powstanie zorganizowały „półgłówki, które zrobiły burdę, którą wszyscy ciężko przyplacić mogą”<sup>16</sup>. W końcu jednak uległ namowom i został mianowany naczelnikiem powstania.

13 Pierzchowiec – wieś w powiecie bocheńskim, położona na lewym brzegu Raby. Na jej obszarze znajdowało się ok. dwudziestu siedmiu domostw. Popularności wsi przysporzył fakt, że urodził się w niej Jan Henryk Dąbrowski. Mieszkańcy chcąc uczcić bohaterskiego generała, wystawili mu pomnik. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Litwy*, praca zbiorowa red. F. Sulimierski, t. 8, Warszawa 1887, s. 104.

14 J. Schönbrenner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 60-62; W. Jarosz, A. Kargol, *Opowiadania...*, s. 53.

15 J. Schönbrenner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 69.

16 Tamże, s. 98-99.

Warto zwrócić uwagę, że pozostałe opisy powstania listopadowego, charakteryzowały się zdecydowanie większym bogactwem faktografii oraz próbą bilansu tego wydarzenia historycznego. Jarosz i Kargol zaprezentowali w swej pracy układ sił wojskowych, podkreślając iż na Pradze stworzono dywizję pod dowództwem Jana Skrzyneckiego. Ponadto przybliżyli uczniom motywy, którymi kierował się główny inicjator zrywu niepodległościowego. Chodziło bowiem o to, aby uwolnić rodaków spod ucisku zaborcy, ustanowić konstytucję, która zapewniłaby swobody obywatelskie oraz przywrócić monarchię, dla której członków przestrzeganie praw człowieka stałoby się priorytetem rządów<sup>17</sup>. Z kolei w podręczniku Gebertów skoncentrowano się na genezie powstania ze szczególnym uwzględnieniem pożaru na Solcu, formowaniem przez podchorążych sztyku bojowego. Wspomniano także o wsparciu otrzymanym od ludu warszawskiego. W obydwu książkach Wysockiego traktuje się jako bohaterskiego propagatora idei suwerenności Rzeczypospolitej.

W kanonie postaci walczących orężem o niepodległość pojawiła się także Emilia Plater. Większość autorów była zgodna co do tego, że jej wyjątkowość wynikała nie tylko z faktu, iż była jedną z niewielu kobiet – dowódców, lecz także stąd, że „spełniała swe obowiązki z całą stanowczością i zamięłowaniem żołnierza, zdobyła przyjaźń podwładnych dzieląc z nimi trudy wojenne, czuwając aby zawsze byli zaopatrzeni”<sup>18</sup>. Niestety, jej choroba i śmierć w znacznym stopniu przyczyniły się do rozbitcia tych oddziałów i klęski powstania.

W 1863 roku Polacy po raz kolejny postanowili podjąć działania na rzecz odzyskania niepodległości. Dano temu wyraz mobilizując społeczeństwo do wzięcia udziału w powstaniu styczniowym. Jego przywódcą został Romuald Traugutt. Mając za sobą doświadczenie wyniesione z wojny rosyjsko-tureckiej, od października 1863 roku w pełni zaangażował się w kierowanie wysiłkiem zbrojnym narodu polskiego. Twórcy podręczników podkreślali, że równie często pojawiał się na polu walki, jak i przy żmudnej pracy polegającej na strategicznym opracowywaniu celów do osiągnięcia przez powstańców<sup>19</sup>. Nie można także przemilczeć faktu, że bohater potrafił całkowicie oddać się pracy na rzecz suwerenności Rzeczypospolitej. Każdy dzień rozpoczynał modlitwą, następnie po szybkim śniadaniu zasiadał do pracy, trwającej niejednokrotnie wiele godzin. Tylko jednak dzięki temu oddziały walczących mogły funkcjonować sprawniej. Niestety, jego działalność została wyśledzona przez Rosjan. Traugutt został aresztowany i w 1864 roku oddał życie, powieszony na cytadeli<sup>20</sup>.

Najwięcej uwagi autorzy poświęcili osobie marszałka Józefa Piłsudskiego. To właśnie jego postać uważa się we współczesnej historiografii za jedną z najważniejszych w kanonie najbardziej zasłużonych dla procesu odrodzenia i odbudowy państwa polskiego. Bogata faktografia z wyszczególnieniem przymiotów charakteru i osobowości naczelnika miała skłonić uczniów do refleksji nad własnym postępowaniem i zachęcić do pracy nad kształtowaniem swych poglądów w duchu ideologii sanacyjnej.

### III. obrońcy świadomości narodowej „tułaczego” społeczeństwa

Nie ulega wątpliwości, że rozbiory oprócz konsekwencji o charakterze politycznym i militarnym niosły ze sobą także negatywne przemiany społeczne. W ciągu stu dwudziestu trzech lat niewoli, Polaków niejednokrotnie poddawano próbom germanizacji,

17 W. Jarosz, A. Kargol, *Opowiadania z dziejów...*, s. 99.

18 J. Schönbrunner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 105-106.

19 Tamże, s. 120.

20 Tamże, s. 121.

baż rusyfikacji. Ze względu na to, że w największym stopniu dotyczyło to dzieci, uczęszczających obowiązkowo do szkół, w których prowadzono zajęcia w ojczystym języku zaborcy, zagrożenie spadku świadomości narodowej było znaczne. Nie zawsze bowiem rodzice ucznia i jego najbliższe otoczenie potrafili zdobyć się na odwagę, by stawić temu procesowi skuteczny opór przez np. obchodzenie ważniejszych świąt narodowych, czy czytanie zakazanych na obczyźnie utworów polskich pisarzy i poetów. Jak zatem widać kwestia utrzymania ciągłości państwowości w pamięci obywateli ciemnionej Rzeczypospolitej, była nie mniej ważna od działań militarnych. Pozwalała bowiem podsycać nadzieję na odzyskanie upragnionej wolności. Realizacji tego wyzwania podjęło się wielu twórców i działaczy kulturalno-oświatowych, którzy choć rozumieli i przeżywali ciężki los, starali się swym rodakom dodawać odwagi i otuchy.

Poświęcenie dla państwa z jakim „walczący piórem” prowadzili swą patriotyczną działalność nie mogła nie zostać dostrzeżona przez ideologów sanacyjnych, którzy jak wspomniano propagowali m.in. ofiarności na rzecz dobra kraju. Stąd też autorzy sanacyjnych podręczników otrzymali wytyczne, by przybliżyć młodzieży sylwetki najwybitniejszych ludzi polityki, kultury, nauki i oświaty od czasu zaborów, aż do I wojny światowej.

Kanon wspomnianych wyżej bohaterów otwiera Stanisław Konarski. Jako gorliwy patriota rozumiał, że ojczyznę należy ratować przed ekspansywnymi zakusami przyszlých zaborców. Wprawdzie za jego życia doszło tylko do jednego rozbioru<sup>21</sup>, tym niemniej absolwenci założonego przez niego Collegium Nobilium byli świadomi zagrożenia dla suwerenności Rzeczypospolitej, jakie niosła ze sobą polityka Austrii, Prus i Rosji. Konarski chciał wychować bowiem uczniów na dobrych obywateli. Z tego względu każdy z nich musiał dobrze orientować się w aktualnych problemach państwa na płaszczyźnie wewnętrznej jak i zewnętrznej. Widząc negatywne konsekwencje librum veto dla pracy sejmku, organizował sejmik szkolny, by uczyć młodzież właściwych zasad wymiany poglądów i argumentowania swoich racji<sup>22</sup>.

Warto zwrócić także uwagę na sylwetkę Tadeusza Rejtana – bohaterskiego posła, który chcąc nie dopuścić do podpisania układu rozbiorowego i przystąpienia króla do konfederacji<sup>23</sup> „w uniesieniu rzucił się w drzwiach na ziemię, zaklinając na wszystkie świętości, aby się zatrzymano”<sup>24</sup>.

Kultywowaniem i propagowaniem polskiej kultury wśród młodzieży zajmował się ksiądz Paweł Brzostowski. Kupił majątek Merecz i nazwał go Pawłowem. Wokół majątku skoncentrowanych było ok. dwudziestu wsi. Z jednej strony bohater troszczył się o odpowiednie wychowanie uczniów, dając im możliwość swobodnego spotykania się, zgłębiania wiedzy na różnych odczytach związanych z historią i kulturą Polski<sup>25</sup>, z drugiej zaś dążył do poprawy doli chłopów poprzez wprowadzenie zasad samorządności lokalnej oraz zmian w sposobie uprawiania ziemi. Starał się im bowiem przekazać wiedzę na temat efektywnego gospodarowania. Pozostawał także wierny tradycjom np. obchodów Dnia Pańskiego<sup>26</sup>.

21 Stanisław Konarski zmarł w 1773 r.

22 J. Schönbrunner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 6.

23 W. Jarosz, A. Kargol, *Z dziejów...*, s. 15.

24 Tamże, s. 15.

25 J. Schönbrunner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 37-38.

26 W. Jarosz, A. Kargol, *Z dziejów...*, s. 26-30.



Miejszem gdzie dominowały przedmioty upamiętniające czasy świetności Rzeczypospolitej był pałac w Puławach. Jego właścicielka księżna Izabela Czartoryska „najwięcej zasługi położyła [...] koło krzewienia w kraju patriotyzmu. Po upadku Rzeczypospolitej stworzyła ona piękną rzecz onego czasu w Polsce – muzeum narodowe, czyli zbiór pamiątek polskiej przeszłości”<sup>27</sup>. Puławy były rezydencją, do której zawsze zjeżdżali znakomici polscy pisarze i poeci. Tam również odbywały się dyskusje polityczne na temat spraw związanych z odzyskaniem niepodległości<sup>28</sup>. Ponadto księżna interesowała się położeniem chłopów i wspierała ich budując na wsiach szkoły i szpitale<sup>29</sup>.

Niezachwianymi w swym patriotyzmie byli także Stanisław Staszic i Hugon Kołłątaj. Obydwaj zasłynęli jako ojcowie Konstytucji Trzeciego Maja<sup>30</sup>. O ile jednak Kołłątaj został zaprezentowany w podręcznikach bardzo pobieżnie, „wpleciony” w biogram Staszica, o tyle pierwszego z wyżej wymienionych bohaterów zgodnie uznano za ojca polskiej demokracji, który najpierw bezgranicznie angażował się w ratowanie upadającej pod ciosami kolejnych zaborów ojczyzny, a potem działał na rzecz odzyskania niepodległości. W swych dobrach uwłaszczył chłopów i zorganizował formę spółki, dzięki której zyskali oni rynek zbytu dla swoich plonów, a tym samym uczyli się właściwego planowania zasiewu<sup>31</sup>. Twórcy charakteryzowanych książek dydaktycznych przybliżali również uczniom niewątpliwie znaczący wkład Staszica w rozwój polskiej nauki oraz gospodarki zasobami naturalnymi. Poza dofinansowywaniem ośrodków naukowych stał się założycielem Towarzystwa Przyjaciół Nauki. W przemyśle wydobywczym natomiast poparł inicjatywę uruchomienia kopalni miedzi, cynku, srebra i węgla.

Orędownikami idei suwerenności Rzeczypospolitej byli także Filomaci. To założone przez studentów Uniwersytetu Wileńskiego nieformalne stowarzyszenie skupiało w swych szeregach osoby, dla których odbudowa polskiej państwowości była jednym z najważniejszych życiowych celów do osiągnięcia. Na zebraniach radzono nad przyszłością kraju, czytano utwory poetycko-literackie wyrażające w większości tęsknotę pisarzy za utraconą niezależnością<sup>32</sup>. Czołowym przedstawicielem tej grupy był Adam Mickiewicz. Niektórzy autorzy ukazywali go jako reprezentanta Polaków na obczyźnie, który swoimi dziełami jak: *Pan Tadeusz*, czy *Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego*, podsycał nadzieję swych rodaków na lepszą przyszłość<sup>33</sup>.

Podobnie działalność Filomatów ukazywali Gebertowie, podkreślając dodatkowo, że celem kształcenia się i edukowania członków omawianego stowarzyszenia była wiara, że wiedza pozwoli im lepiej przygotować się do walki o suwerenność ojczyzny<sup>34</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że więcej miejsca poświęcono problematyce samej organizacji i przyczynom jej konspiracyjnego funkcjonowania, niż sylwetce wybitnego poety – romantyka.

27 Tamże, s. 77-78.

28 J. Schönbrunner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 74.

29 W. Jarosz, A. Kargol, *Z dziejów...*, s. 78.

30 B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów...*, s. 21.

31 W. Jarosz, A. Kargol, *Z dziejów...*, s. 87-89.

32 J. Schönbrunner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 85.

33 W. Jarosz, A. Kargol, *Z dziejów...*, s. 112.

34 B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów...*, s. 68-69.

Ważnym środkiem przekazu swych emocji i uczuć jest sztuka. Z tego względu piszący podręczniki dla uczniów szkół powszechnych w trosce o uwrażliwienie młodych odbiorców przybliżali osoby, które poprzez muzykę lub malarstwo łączyły się ze społeczeństwem w bólu po utracie własnego państwa.

W pierwszej z wspomnianych dziedzin niezwykle istotną rolę odegrał Fryderyk Szopen<sup>35</sup>. Poprzez swą twórczość, a szczególnie w komponowanych przez siebie mazurkach i polonezach wyrażał tęsknotę za wolną ojczyzną. Pisano o nim w podręcznikach jako o jednym z największych muzyków XIX wieku<sup>36</sup>.

Niezaprzeczalnym talentem malarskim, który przyniósł mu zresztą światową sławę odznaczał się Jan Matejko. Choć ukończył jedynie trzy klasy gimnazjalne doskonale znał historię swego ukochanego miasta – Krakowa. Orientował się także w aktualnej sytuacji rodaków w trzech zaborach. Swoje pragnienia, które przecież były w dużej mierze wspólne za marzeniami większości społeczeństwa polskiego oddał w obrazach jak: „Kazanie Piotra Skargi”, „Bitwa pod Grunwaldem”, czy „Unia Lubelska”. Wszystkie wymienione dzieła stanowią jedynie niewielką część z bogatej spuścizny mistrza Jana. Warto jednak zwrócić uwagę, że przypominały o czasach świetności Rzeczypospolitej, co bardzo korzystnie oddziaływało na ciemnionych Polaków, gdyż odbudowywało siły do walki z zaborcą<sup>37</sup>.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku do grona osób „stawiających swą twórczością czoła” polityce najeźdźców dołączyli Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus oraz Stanisław Wyspiański. Warto podkreślić, że spośród wymienionej trójki bohaterów, największą wagę opracowujący pomoce dydaktyczne do nauki historii w szkołach powszechnych przywiązywali do dzieł Wyspiańskiego. Należy bowiem wyjaśnić, iż był to człowiek, który przemawiał do społeczeństwa zarówno poprzez swoje malarstwo, jak i pisarstwo. W obu rodzajach twórczości roztaczał wspaniałą wizję Polski i zachęcał do konsekwentnego dążenia w kierunku odbudowy ojczyzny. Z kolei Sienkiewicz i Prus, jako pisarze budzili wspomnienia z lat świetności Rzeczypospolitej i – jak twierdziła zgodnie większość autorów podręczników – czynili to posługując się bardzo obrazowym i sugestywnym językiem.

Wymienione wyżej postacie w znaczącej mierze przyczyniły się do tego, że państwowość polska, choć nie istniała na mapie ówczesnej Europy, nie umarła. Wciąż bowiem tkwiła głęboko w sercach obywateli Rzeczypospolitej, którzy, pomimo ciężkiego losu wierzyli, że odbudują niepodległą Polskę. I – jak wiadomo – oczekiwania swe spełnili.

## Zakończenie

Na podstawie przytoczonych biogramów z podręczników do nauki historii dla uczniów szkół powszechnych, nietrudno wysnuć wnioski, że w walce o odzyskanie niepodległości obie z charakteryzowanych grup bohaterów odegrały niezwykle doniosłą rolę. Z jednej bowiem strony bez odwagi, męstwa i umiejętności strategiczno-militarnych polskich żołnierzy scalenie ziem, odzyskanych spod jurysdykcji zaborców, w jedno państwo byłoby praktycznie niemożliwe. Niemniej jednak ważne było utrzymanie świadomości narodowej społeczeństwa, w szczególności zaś pokolenia kształconego

35 Warto podkreślić, że w dwudziestoleciu międzywojennym obowiązywała spolszczona pisownia nazwiska tego wybitnego kompozytora. Szczególnie restrykcyjnie było to przestrzegane w podręcznikach zatwierdzonych przez MWRiOP.

36 W. Jarosz, A. Kargol, *Z dziejów...*, s. 116.

37 Tamże, s. 120; J. Schönbrenner, *Dzisiaj i dawniej...*, s. 118.

w szkołach Rosji, Prus, bądź Austro-Węgier. Należy bowiem pamiętać, że polityka szkolna tych mocarstw zmierzała do całkowitego wykorzenia polskości i dążyła do asymilacji młodzieży dawnej Rzeczypospolitej z obywatelami tego kraju pod kuratelą którego przyszło jej żyć. Odradzanie Polski bez wiary w sens w „podnoszenie z gruzów” struktury administracyjnej i gospodarczo-przemysłowej kraju z pewnością nie przyniosłoby takich rezultatów, jakie znane są powszechnie ze źródeł historycznych.

Oprócz kwestii mentalności społeczeństwa warto wspomnieć o bohaterach zasłużonych dla poprawy warunków bytu niektórych grup społecznych np. chłopów poprzez stwarzanie im warunków do – w miarę możliwości normalnych warunków zbytu dla własnych pól.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że sylwetki wojskowych przybliżano z nadmiernym patosem, zaś życiorysy postaci nie związanych z działalnością militarną charakteryzowała swoista statyczność. Często bowiem (w przypadku pisarzy, czy malarzy), zamiast biogramu przytaczano opis ich twórczości np. fragment wiersza, utworu literackiego, czy tytuł obrazu. Wynikało to przede wszystkim z tego, że gotowość do siłowego stawienia oporu potencjalnym przeciwnikom suwerenności ojczyzny stanowiła najważniejszy filar ideologii sanacyjnej. Wartości i przymioty jak: ofiarność, solidarność, czy wytrwałość – propagowane przez bohaterów niepodległości nie związanych z wojskiem i kontynuowane przez piłsudczyków – były, pod względem ważności „na drugim miejscu”.

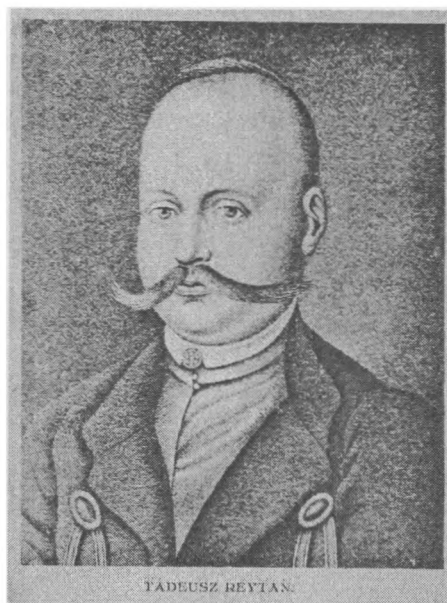
Wszystkich wymienionych bohaterów łączył jeden wspólny cel, jakim było odzyskanie wolnego państwa. A fakt, że ideały w które wierzyli i o które walczyli posłużyły w dużej mierze do ukształtowania sanacyjnego modelu oświaty i wychowania, mogą być potwierdzeniem, że były w pewnym sensie ponadczasowe.



Adam Mickiewicz (pocztówka)



ks. Józef Poniatowski (pocztówka)



Tadeusz Rejtan (pocztówka)



Henryk Sienkiewicz (pocztówka)



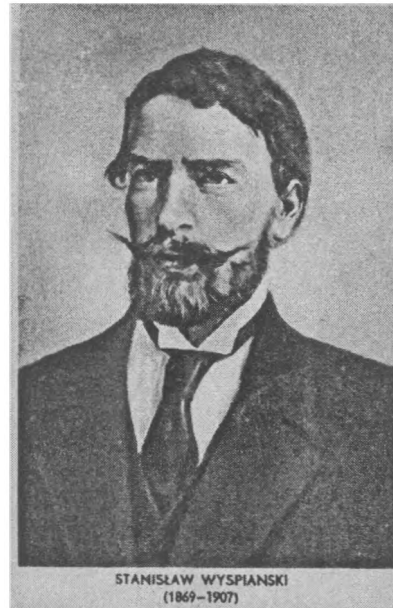
Stanisław Staszic (pocztówka)



Apoteoza Henryka Sienkiewicza, ok. 1920 (pocztówka)



Tadeusz Kościuszko



Stanisław Wyspiański (pocztówka)

Reprodukcje pocztówek (z okresu II Rzeczypospolitej) ze zbiorów Muzeum Niepodległości